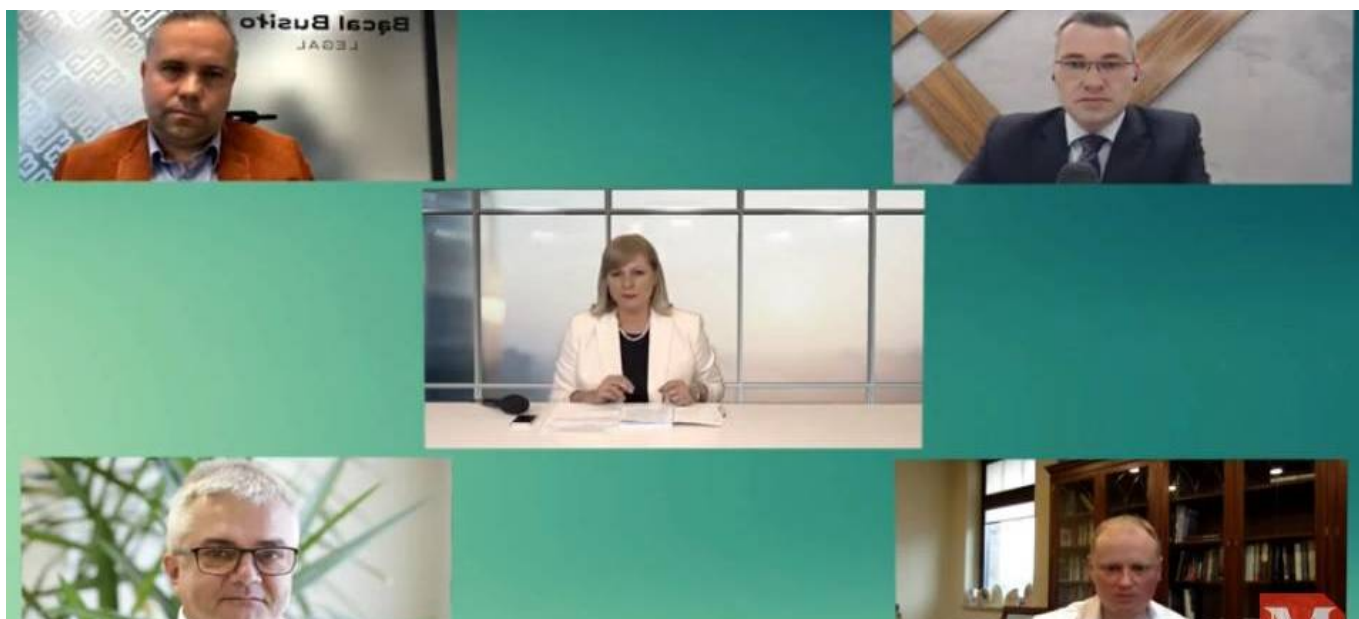




Iwona Schymalla, 2020-08-06 09:26

Debata Medexpressu: Technologie w zdrowiu



Aplikacje apteczne mogą ułatwić pacjentowi bezpieczny zakup leku oraz zapewnić realizację zaleceń lekarza – podkreślali specjaliści podczas debaty Medexpressu poświęconej nowoczesnym technologiom w zdrowiu i wyzwaniach stojących przed innowacyjną opieką nad pacjentem.

Dr Paweł Litwiński, ekspert Komisji Europejskiej ds. wdrażania RODO zwrócił uwagę, że postęp jest nieunikniony, ale mamy RODO, czyli narzędzie pozwalające czynić go bezpiecznym. Przestrzegał, aby jednak nie przeregulować rozwoju w obszarze opieki zdrowotnej „zbędnymi gorsetami”. - Źródłem innowacji jest współpraca nauki i biznesu. Państwo powinno wchodzić tam, gdzie te czynniki nie działają i potrzebne jest wsparcie – powiedział.

Koronawirus przyspieszył rozwój innowacyjnych rozwiązań e-medycyny

Pandemia przekonała wszystkich, że e-recepta jest doskonałym rozwiązaniem pozwalającym nie tylko zrezygnować z papierowej ordynacji leków, ale także przepisać je pacjentowi online podczas teleporady czy wideokonsultacji. Prof. Piotr Skarzyński z Międzynarodowego Centrum Słuchu i Mowy – Grupa Medincus zwrócił uwagę, że dzięki teleporadom pacjenci z odległych stron Polski, ale i z zagranicy - Ukrainy czy Azji Środkowej, mogą być konsultowani przez specjalistów. Również zdalna rehabilitacja dla dzieci spotkała się z olbrzymim zainteresowaniem pacjentów. Dr Andrzej Fal, kierownik Kliniki Alergologii, Chorób Płuc i Chorób Wewnętrznych CSK MSWiA zauważył, że w przyszłości telekonsultacja może wyprzeć 60-75 % obecnych porad w ambulatoryjnej opiece

specjalistycznej oraz w opiece pozabiegowej. - I choć 25% do 40% konsultacji pozostanie w formie tradycyjne, ulegną one zmianie, chociażby dzięki możliwości przesyłania zdalnie wyników badań RTG, tomografii komputerowej czy rezonansu magnetycznego. Podkreślił też znaczenie telemetrycznych urządzeń monitorujących stan pacjenta zarówno w wieku podeszłym, jak i z cukrzycą lub z niewydolnością oddechową czy krążeniową.

Rozwiązania telemedyczne w opiece farmaceutycznej

Dr Andrzej Fal przypomniał, że od początku pandemii farmaceuta pozostaje bardziej dostępny dla pacjenta niż lekarz pierwszego kontaktu. Dodał, że w większości państw starej UE działa opieka farmaceutyczna. W Polsce wciąż brakuje regulacji prawnej oraz konsensusu między lekarzami POZ i AOS, żeby stworzyć sieć wspomagającą pacjenta i umożliwiającą farmaceucie dostęp do części jego dokumentacji medycznej. Ułatwieniem są aplikacje umożliwiające wcześniejsze zarezerwowanie zaordynowanych leków i tylko jedną wizytę w aptecę po ich odbiór. Ma to dużą wartość szczególnie w dobie pandemii, kiedy pacjent chce zrealizować swoją potrzebę zdrowotną w jak najkrótszym czasie i w jednym miejscu. - Obserwowaliśmy sprzeciw na rynku wobec jednego z takich narzędzi, który wiązał się z niezrozumieniem postępu technologicznego. Po co pacjent ma iść do apteki, żeby najpierw zamówić lek, a potem kolejny raz, aby go odebrać i narażać się dwukrotnie na zarażenie koronawirusem? - pytał dr Paweł Litwiński. Mec. Mariusz Busiło z Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji (PIIT), wiceprzewodniczący Komisji ds. Ochrony Danych Osobowych opowiedział, że po publikacjach prasowych na temat tej aplikacji zrobił na własny użytek prywatny audyt tego narzędzia i nie zauważył niczego niebezpiecznego.

Konieczne są rozwiązania zabezpieczające dane

Dr Paweł Litwiński poinformował, że z informacji Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych wynika, że w pierwszym kwartale br. było 2000 incydentów naruszeń bezpieczeństwa danych osobowych, a w drugim, kiedy zaczęła się pandemia - 1600. - Nie znaczy to jednak, że liczba ta spadła, tylko praca zdalna spowodowała utratę kontroli nad tym, co się dzieje z naszymi danymi. Wdrażanie narzędzi telemedycyny odbywało się w pośpiechu, a lekarz dysponował najczęściej tylko prywatnym mailem i własnym telefonem. Wymóg chwili spowodował pójście na żywioł. Teraz to się zmienia. Pojawiają się nowe usługi przesyłania danych przez zabezpieczone łącza, rozwiązania dedykowane stricte telemedycynie odpowiednio chroniące dane - podkreślił. Mec. Busiło dodał, że obecnie należy zastanowić się, jak bez hamowania rozwoju tych usług kontrolować, czy nie dochodzi do naruszeń ochrony danych osobowych. Zdaniem dr Fala, działania prawnicze zawsze będą retroaktywne w stosunku do działań innowacyjnych. - Trudno regulować coś, co jeszcze nie istnieje i dopiero powstaje. Opieka farmaceutyczna, gdy znacznie ewoluować, będzie podlegać ewaluacji i regulacji prawnej. I może być to kolejny nieoczekiwany efekt pandemii, umocnienie współpracy lekarza z lokalnym farmaceutom - dodał.

Wsparcie państwa, ale niezastępowanie biznesu

Prof. Piotr Skarzyński, który jest też ekspertem WHO, Międzynarodowego Towarzystwa Telemedycyny i Zdrowia wspominał, że również na forum Światowej Organizacji Zdrowia trwają dyskusje o konieczności tworzenia przyjaznych regulacji umożliwiających dynamiczny rozwój telemedycyny. - Mniej roli państwa i rozsądna kontrola - podsumował. Prof. Fal podkreślił, że ze względu na zbyt małą liczbę lekarzy rola farmaceutów w systemie musi rosnąć.

- Niepokojący jest ten casus, który skończył się na drodze sądowej, dotyczący świetnej aplikacji torującej drogę do zwiększenia roli aptek i farmaceutów w polskiej opiece zdrowotnej - zaznaczył. Dodał, że innowacyjność i rozwój będą zawsze leżały po stronie podmiotów prywatnych - Wszędzie na świecie instytucje państwowe, z wyjątkiem uczelni wyższych, są mniej efektywne niż prywatne podmioty gospodarcze w tym obszarze - podkreślił. Również dr Paweł Litwiński zaznaczył, że motorem

rozwoju musi być sektor prywatny, który powinien finansować i napędzać innowacyjność. Mec. Mariusz Busiło zapewnił, że mamy regulacje ochrony danych na poziomie europejskim. – Ich stosowanie trzeba stopniować. Najpierw kodeksy dobrych praktyk, jako samoregulacja biznesu, i RODO to przewiduje, a potem kontrola państwa. Wtedy nie zdusimy przeregulowaniem i zbyt kazuistycznymi przepisami czegoś, co dopiero się rodzi – powiedział.